

Sygn. akt V AGa 239/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Barbara Rączka - Sekścińska Sędziowie: SA Roman Kowalkowski

SO del. Rafał Terlecki (spr.)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Małgorzata Naróg

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2019 roku w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki

Akcyjnej w T.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 1 października 2018 r. sygn. akt VI Gc 146/17

I. Oddala apelację

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego

SSA Roman Kowalkowski SSA Barbara Rączka – Sekścińska SSO Rafał Terlecki

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt **V AGa 239/18**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 październik 2018 r., wydanym w sprawie o sygn. akt VI GC 146/17 Sąd Okręgowy w T. zasądził od pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. na rzecz powoda (...) S.A. w T. kwotę 851.775,00zł brutto z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 lipca 2016 roku do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 53.356,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 10.817,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że sporządzenie protokołu zdawczo-odbiorczego stanowi odebranie dzieła, a co za tym idzie generuje obowiązek zapłaty umówionego wynagrodzenia.

Sąd zauważył również, że pozwany nie wykazał istnienia wad dzieła, ani też aby zbadał rzecz czy też zawiadomił o wadach wykonawcę.

Sąd zwrócił także uwagę, że pozwany przyjął fakturę VAT bez zastrzeżeń.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Okręgowy uznał roszczenie powódki za usprawiedliwione.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie naruszenie:

- art. 233 § 1 KPC poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonania oceny dowodów w sposób wybiórczy, a także poprzez sprzeczność dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania przez Sąd, że powód wykonał dokumentację projektową zgodnie z umową, pozwany ją odebrał i tym samym roszczenie powoda o zapłatę jest zasadne;
- art. 217 § 1 KPC w zw. z art. 227 oraz 232 KPC poprzez niedopuszczenie dowodu z zeznań świadka R. K. i strony pozwanej - na okoliczności wskazane w tezie dowodowej przy zgłoszeniu ww. wniosków dowodowych, pomimo, iż przedmiotem tych dowodów były okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, z których pozwany wywodził określone skutki prawne - co w konsekwencji skutkowało brakiem dostatecznego wyjaśnienia sprawy;
- art. 299 KPC poprzez bezpodstawne pominięcie przez Sąd dowodu z zeznań strony pozwanej w imieniu, której zeznania winien składać Prezes Zarządu S. Ś., które to zeznania miały istotne znaczenie dla wszechstronnego wyjaśnienia sprawy;
- naruszenie art. 214 § 1 KPC w związku z art. 216 KPC poprzez odmowę odroczenia rozprawy, na której zeznawać miał przedstawiciel strony pozwanej, pomimo istnienia przeszkody uniemożliwiającej pozwanemu udział w rozprawie, która to przeszkoda była znana sądowi -co w konsekwencji miało wpływ na wynik sprawy z uwagi na oparcie się przez sąd o niepełny materiał dowodowy;
- naruszenie art. 217 § 3 w zw. z art. 299 KPC przez bezpodstawne pominięcie dowodu z przesłuchania strony pozwanej i świadka R. K. w sytuacji gdy okoliczności sprawy nie zostały wystarczająco wyjaśnione, a ww. wnioski powołane zostały na początku postępowania sądowego w treści sprzeciwu;
- naruszenie art. 242 KPC przez nie zastosowanie trybu przewidzianego w tym przepisie i w konsekwencji pominięcie dowodu z przesłuchania strony pozwanej bowiem strona prawidłowo udokumentowała swoją nieobecność na rozprawie spowodowaną chorobą a Sąd winien bacząc na okoliczności sprawy, w tym miejscu rozprawę odroczyć.

2. naruszenie prawa materialnego:

- art. 643 KC poprzez jego błędne zastosowanie tj. uznanie, że przekazanie przez powoda niekompletnej i wadliwie wykonanej dokumentacji projektowej (dzieła] i przystąpienie przez pozwanego do czynności odbiorowych (bez analizy merytorycznej) - stanowi o potwierdzeniu wykonania dzieła i tym samym uznaniu roszczenia powoda o zapłatę wynagrodzenia;
- art. 627 KC poprzez błędne jego zastosowanie tj. uznanie, że w niniejszej sprawie doszło do wykonania umowy o dzieło na podstawie, której powód wykonał przedmiot zamówienia a pozwany stał się zobowiązanym do zapłaty wynagrodzenia, w sytuacji gdy faktycznie powód nie wykonał dzieła zgodnie z Umową i nie przekazał pozwanemu kompletnego i poprawnie wykonanego dzieła (dokumentacji projektowej) w zakresie w jakim powód zobowiązał się do jego wykonania;

3. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie przez Sąd 1 instancji, że powód wykonał dzieło w całości i prawidłowo (dokumentację projektową), oraz że protokoły zdawczo- odbiorcze potwierdzają przekazanie dokumentacji projektowej odpowiadającej umowie.

W związku z powyższym, pozwany wniósł o:

1. uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości, oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie o
2. uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy poczynił szczegółowe ustalenia okoliczności faktycznych sprawy stosownie do potrzeb zakreślonych granicami żądania powoda, przeprowadził dokładną analizę dowodów zebranych w sprawie, rozważył racje obu stron, konfrontując je z dowodami i oceniając według zasad logiki w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., wreszcie wskazał na podstawę prawną rozstrzygnięcia, dając wyraz swojemu stanowisku w uzasadnieniu wyroku, sporządzonym zgodnie z wymogami art. 328 § 2 k.p.c.

W związku z czym Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i czyni je podstawą swego rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny w pełni podziela również oceny i rozważania Sądu I instancji zarówno co do ustalonych faktów, jak i co do wartości dowodów powołanych dla ich stwierdzenia.

Rozważając zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.06.1999 r. II UKN 685/98 LEX nr 41437). Stosując wskazane wyżej kryteria, Sąd działa, posługując się własną wiedzą, ale w sytuacjach wymagających wiadomości specjalnych powinien korzystać z pomocy biegłych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.01.2010 r. I UK 204/09 LEX nr 577813). Wszechstronność oceny dokonywanej przez Sąd obejmuje również takie niewymierne elementy, jak zachowanie się stron i świadków w czasie składania zeznań, ich reakcję na dowody przeciwne, pobudki skłaniające do zmiany zeznań (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.11.1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5-6, poz. 21), a także odmowę lub utrudnienia w przeprowadzeniu dowodów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.03.1999 r. I PKN 632/98 LEX nr 39960). Przy ocenie dowodów istotne jest również to, że podstawę ustaleń faktycznych stanowią tylko te dowody, które zostały prawidłowo przeprowadzone, a więc z zachowaniem reguł postępowania dowodowego. Dopiero przyznanie przez sąd mocy dowodom przeprowadzonym z pominięciem tych reguł narusza zasadę swobodnej oceny dowodów. Dlatego też skuteczne postawienie powyższego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej aniżeli przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż przyjął sąd (por. orz. SN z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, nie publ.; orz. SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00 – Wokanda 2000/7/10). Przypomnieć przy tym należy, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie

zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por.m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Jeżeli zatem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji sprostął wymogom stawianym prawidłowej ocenie dowodów. Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie na wiarygodnych, i nie podważanych dowodach w postaci dokumentów z protokołów odbioru oraz umowy o wykonanie prac projektowych. Zauważyć tu nadto należy, że Sąd Okręgowy nie miał możliwości przesłuchania przedstawiciela strony pozwanej, z uwagi na stałą nieobecność prezesa zarządu pozwanego na rozprawach. Jakkolwiek nieobecność pozwanego była usprawiedliwiona, to jednakże wobec jego wniosku o dopuszczalności przeprowadzenia rozprawy także podczas jego nieobecności, dozwolone było wydanie wyroku przez Sąd Okręgowy. Dowód z przesłuchania strony nie jest bowiem obligatoryjny, a zatem nie istnieje bezwzględna konieczność jego przeprowadzenia. Z uwagi jednak na obecności strony pozwanej na rozprawie apelacyjnej, Sąd Apelacyjny doszedł jednak do przekonania, że pożądane jest przeprowadzenie dowodu z jego przesłuchania, które ostatecznie miało miejsce na rozprawie w dniu 27 maja 2019 r. Sąd uznał zeznania przedstawiciela pozwanego jedynie za częściowo wiarygodne. Zwrócić tu należy uwagę, że pozwany zaprzeczał zdarzeniom, które znajdują potwierdzenie w miarodajnych dowodach w postaci dokumentów. Uwzględniając zaś fakt, że decyzja o pozwoleniu na budowę całkowicie przeczy twierdzeniu pozwanego, iż dokumentacja projektowa sporządzona przez stronę powodową uniemożliwiła wykonanie celu działania Spółki, tj. budowę farmy (...), jego zeznania nie mogły zostać uznane za miarodajne. Tym samym zeznania pozwanego nie mogły zostać uznane za odpowiednie do zmiany zaskarżonego wyroku. Pozwany nie przedstawił bowiem żadnych okoliczności mogących podważyć treść protokołu odbioru projektu, a także podstaw uzyskania pozwolenia na budowę farmy (...).

Z uwagi na dłużej zwolnienie lekarskie, nie było również możliwe przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka R. K.. Świadek nie mogła się bowiem stawić na kilka kolejnych rozpraw z uwagi na jej stan zdrowia. Tym samym przeprowadzenie tego dowodu było niemożliwe. Z tej przyczyny Sąd Okręgowy był uprawniony do zaniechania przeprowadzenia przedmiotowego dowodu z uwagi na przeszkodę uniemożliwiającą stawianictwo świadka. W tej sytuacji brak jest podstaw do uznania, iż Sąd naruszając przepisy proceduralne, bezpodstawnie pominął zgłoszony dowód. Sąd uwzględnił bowiem wniosek dowodowy pozwanej, a jedynie z uwagi na przeszkody faktyczne, przedmiotowy dowód nie mógł zostać przeprowadzony.

W świetle powyższego, stwierdzić należy, że Sąd właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, a w dalszej kolejności prawidłowo ocenił zebrane dowody. Pozwany w apelacji zaprzeczył prawidłowości oceny dowodu z protokołu odbioru projektu. Zauważyć jednak należy, że Sąd uwzględnił treść protokołu, oraz skutki zaakceptowania przedmiotowego dokumentu, jakie wynikają z obowiązujących przepisów kodeksu cywilnego. Dlatego też samo zanegowanie skutków jakie wywołuje protokół, nie może zostać uznane za podważające przedmiotowy dowód. Pozwany musiałby podważyć aby protokół został przez niego podpisany. Skarżący zaś nie przeczył, iż odebrał projekt. Wskazywał jedynie, że miał on wady. Mające istnieć wady nie zostały jednak potwierdzone w toku procesu. Pozwany argumentował bowiem, że wada projektu polegała na niemożności uzyskania pozwolenia na budowę. Jednakże tego rodzaju pozwolenie zostało wydane. Przeczy to zatem stanowisku strony pozwanej, iż wykonany projekt uniemożliwił pozwanej Spółce realizację projektu w postaci farmy (...).

Podkreślić tu nadto należy, że wobec przeprowadzenia dowodu z przesłuchania strony pozwanej, podstawowe zarzuty skarżącego, odnoszące się do pominięcia tego dowodu, stały się bezzasadne. W konsekwencji czego Sąd Apelacyjny nie podzielił tezy pozwanego, iż Sąd uchybił przepisowi art. 233 § 1 k.p.c.

Przechodząc do istoty sprawy, wskazać należy, że Sąd II instancji podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, iż umowa o wykonanie prac projektowych z dnia 13 października 2015 r. łącząca strony niniejszego sporu, stanowiła umowę o dzieło. Zgodnie bowiem z przepisem art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Należy tu zatem zauważyć, że elementami

przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Zaznaczyć tu trzeba, że w wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. W umowie będącej podstawą procesu, strony uzgodniły, że jej przedmiotem będzie sporządzenie projektu budowlanego w celu uzyskania przez Zamawiającego prawomocnego pozwolenia na budowę dla potrzeb wykonania 1 etapu (...) składającej się z 13 sztuk elektrowni wiatrowych wraz z niezbędną infrastrukturą. Strony określiły również wynagrodzenie należne powodowi, które zostało rozłożone na trzy raty. Uznać zatem trzeba, że umowa zawarta przez strony nosi cechy umowy o dzieło.

W tym miejscu podnieść również należy, że ostatecznie jednak pozwany ograniczył przedmiot umowy do 11 turbin. Zauważyć tu przy tym należy, że brak zawarcia aneksu do umowy o zmianę liczby turbin, nie stanowi podstawy do zmiany wysokości należnego stronie powodowej wynagrodzenia. Powód mógł bowiem wykonać przedmiot umowy, jedynie w przypadku współdziałania z pozwanym. Tym samym zaniechanie przez niego przedłożenia dokumentów niezbędnych dla wykonania projektu 13, a nie 11 turbin, nie miała wpływu na wysokość należnego projektantowi wynagrodzenia. Powód nie mógł wykonać przedmiotu umowy zgodnie z jej treścią, z uwagi na brak działania pozwanego. Przepis art. 639 k.c. jednoznacznie bowiem stanowi, iż zamawiający nie może odmówić zapłaty wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła, jeżeli przyjmujący zamówienie był gotów je wykonać, lecz doznał przeszkody z przyczyn dotyczących zamawiającego. W rezultacie ograniczenie liczby turbin przez pozwanego, nie ma wpływu na zasadność dochodzonego przez powoda wynagrodzenia.

W sprawie bezsporne jest, iż powód wydał projekt pozwanemu, czego dowodzi protokół zdawczo-odbiorczy z dnia 20 czerwca 2016 r. Przy czym jego treść wskazuje, iż nie stanowił on potwierdzenia jedynie odebrania dokumentów, ale rzeczywistej kontroli dokumentacji projektowej. Sąd bowiem zauważył, że w protokole został odnotowany fakt, iż został zmieniony zakres wniosku o pozwolenie na budowę, wskazano, których linii i stacji nie objęto w projekcie oraz odnotowano fakt nie uwzględnienia uzgodnień z decyzji. Co przy tym istotne, w protokole nie odnotowano żadnych wad projektu ani zastrzeżeń co do jego treści. Dopiero w kolejnym protokole z dnia 4 lipca 2016 r. zaznaczono, iż dokumentacja projektowa nie została sprawdzona przy jej wydaniu. Jednakże z uwagi na fakt, że pierwotny protokół obejmował podstawowy projekt, który stanowił przedmiot umowy o dzieło, stanowi on punkt wyjścia dla oceny działań stron.

Przypomnieć trzeba, że w myśl przepisu art. 643 k.c. zamawiający obowiązany jest odebrać dzieło, które przyjmujący zamówienie wydaje mu zgodnie ze swym zobowiązaniem. Zauważyć tu przy tym należy, że czynność odbioru składa się z elementu faktycznego, polegającego na objęciu przez zamawiającego w posiadanie dzieła o charakterze materialnym lub ucieleśnionego materialnie względnie umożliwieniu mu korzystania z innych rodzajów dzieła, oraz elementu wolicjonalnego, obejmującego oświadczenie zamawiającego (składane w sposób wyraźny lub dorozumiany), że dzieło zostało wykonane zgodnie z umową (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 287/11, OSNC 2012, nr 11, poz. 131).

Podkreślenia wymaga, że obowiązek odbioru odnosi się do dzieła wykonanego przez przyjmującego zamówienie zgodnie z swoim zobowiązaniem i zaoferowanego zamawiającemu. Zgodność tę należy oceniać, biorąc po uwagę treść zawartej przez strony umowy, elementy dopełniające stosunek prawny z mocy ustawy (art. 56), a także ogólne kryteria prawidłowego wykonania zobowiązania (art. 354 § 1). Oddawane dzieło powinno być zgodne z treścią stosunku obligacyjnego pod względem ilościowym i jakościowym, posiadać cechy i właściwości funkcjonalne uzgodnione przez strony, a także zostać zaoferowane we właściwym miejscu i czasie. Odbiór powinien nastąpić niezwłocznie po oddaniu (zaoferowaniu) dzieła przez przyjmującego zamówienie, chyba że dłuższy termin wynika z umowy lub jest uzasadniony charakterem podlegającego odbiorowi dzieła.

Wyjaśnienia przy tym wymaga, że zgodnie ze stanowiskiem dominującym w judykaturze oddanie przez przyjmującego zamówienie dzieła z wadą istotną, tj. czyniącą je niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwiającą się w sposób wyraźny umowie, uprawnia zamawiającego do odmowy odbioru dzieła, a tym samym wynagrodzenie nie staje się

wymagalne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r., III CZP 8/15, LEX nr 1711693, i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). W sytuacjach, w których dzieło wykazuje jedynie wadę nieistotną, jego oddanie powoduje w myśl art. 642 § 1 wymagalność wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie, natomiast zamawiający powinien wówczas skorzystać z uprawnień z tytułu rękojmi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1998 r., I CKN 520/97, OSNC 1998, nr 10, poz. 167, z glosami J.P. Naworskiego, M. Praw. 1999, nr 11, s. 28, i W. Kubali, R.Pr. 1999, nr 3, s. 69, oraz z omówieniem W. Robaczyńskiego, Przegląd orzecznictwa, PS 2000, nr 4, s. 102; wyrok SN z dnia 14 lutego 2007 r., II CNP 70/06, LEX nr 255597; wyrok SN z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 213/11, OSNC-ZD 2013, nr B, poz. 31; wyrok SN z dnia 23 sierpnia 2012 r., II CSK 21/12, IC 2013, nr 10, s. 41; wyrok SN z dnia 27 listopada 2013 r., V CSK 544/12, LEX nr 1438426; wyrok SA w Warszawie z dnia 3 września 2015 r., VI ACa 1326/14, LEX nr 1934370; wyrok SA w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2014 r., I ACa 181/14, LEX nr 1496024; wyrok SA w Katowicach z dnia 25 listopada 2014 r., V ACa 634/13, LEX nr 1554647; wyrok SA w Białymstoku z dnia 2 października 2015 r., I ACa 515/15, LEX nr 1842185).

Odbiór dzieła stanowi pokwitowanie, a zarazem potwierdza spełnienie przez przyjmującego zamówienie świadczenia (wykonanie dzieła) zgodnie z treścią zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2016 r., II CSK 15/16, LEX nr 2151410). Wskazuje się zarazem, iż odbiór stwarza domniemanie faktyczne, że dzieło zostało wykonane zgodnie z umową. Domniemanie to zamawiający może obalić, wykazując, że dzieło nie zostało wykonane w pełni lub zostało wykonane nienależycie (wyrok SN z dnia 1 grudnia 2006 r., I CSK 276/06, LEX nr 584721; wyrok SN z dnia 24 lipca 2009 r., II CSK 61/09, OSNC-ZD 2010, nr B, poz. 51, z glosą R. Reiwera, PPE 2010, nr 6, s. 75). W chwili dokonywania odbioru zamawiający może poczynić odpowiednie zastrzeżenia dotyczące stwierdzonych wad, wskazać terminy ich usunięcia lub skorzystać z uprawnienia do obniżenia wynagrodzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2004 r., I CK 24/03, LEX nr 137769; wyrok SN z dnia 19 listopada 2002 r., IV CKN 1474/00, LEX nr 78337).

Przenosząc powyższe, ogólne uwagi na grunt niniejszej sprawy, trzeba zauważyć, iż pozwany nie wykazał aby projekt sporządzony przez powoda zawierał wady. Pozwany nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu, iż po odebraniu dokumentacji projektowej składał zastrzeżenia do pracy powoda. Dopiero w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty, pozwany sformułował zarzuty odnoszące się do przedmiotowej dokumentacji. Biorąc pod uwagę, że zgodnie z art. 638 do odpowiedzialności za wady dzieła stosuje się odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży, wskazać trzeba, że zgodnie z przepisem art. 563 § 1 k.c., przy sprzedaży między przedsiębiorcami kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi, jeżeli nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o wadzie, a w przypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej stwierdzeniu. Przesłanką realizacji roszczeń z tytułu rękojmi jest bowiem zachowanie przez kupującego tzw. aktów staranności. W stosunkach między przedsiębiorcami ustawodawca nakłada na kupującego obowiązek badania rzeczy, pod rygorem utraty uprawnień. Przy czym „niezwłoczność”, o jakiej w przepisie mowa, oznacza konieczność dokonania zawiadomienia bez zbędnej zwłoki. Oceny, na ile ów akt staranności kupującego został dochowany, należy dokonywać przez pryzmat normalnego toku czynności kupującego. Natomiast dowody zebrane w niniejszej sprawie nie pozwalają na przyjęcie, iż pozwany zgłosił powodowi zastrzeżenia do wykonanego projektu. W tej sytuacji nie sposób uznać, iż projekt wykonany przez powoda zawierał takie wady, który uniemożliwiły pozwanemu podjęcia działań celem uzyskania zgody na budowę farmy (...). Opierając się bowiem na samych zasadach doświadczenia życiowego, niemożliwym jest aby pozwany po odebraniu projektu nie zwrócił powodowi uwagi na wady, które miały wystąpić w przedmiotowym projekcie. Celem zawarcia umowy przez stronę pozwaną było bowiem uzyskanie na podstawie projektu wykonanego przez powoda pozwolenia na budowę. Tym samym gdyby otrzymany projekt uniemożliwił uwzględnienie wniosku pozwanego, z pewnością zwróciłby się on do powoda o dokonanie poprawy projektu, czy też by podjął inne działania prawne, mające na celu uzyskanie przez pozwanego przedmiotu umowy. Natomiast pozwany nie zwrócił się do powoda o dokonanie poprawy projektu, nie wskazał też na żadne wady projektu. Takie zachowanie mogłoby uprawdopodobnić, iż rzeczywiście powód wykonał dzieło wadliwie. Jednakże pozwany nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność wzywania powoda do prawidłowego wykonania projektu. Przeczy to zatem obecnemu stanowisku skarżącego, iż dzieło zostało wykonane nieprawidłowo.

Dodatkowo należy tu zauważyć, że strony już w umowie przewidziały ochronę pozwanego na wypadek nie uzyskania pozwolenia na budowę. Strony uzgodniły bowiem, że trzecia część wynagrodzenia zostanie stronie powodowej wypłacona dopiero po uzyskaniu pozwolenia na budowę. Tym samym pozwany nie był zobligowany do zapłaty całości już w chwili oddania dzieła. Dlatego też ewentualne przesunięcie wydania pozwolenia, prowadziło do jednoczesnego przesunięcia terminu wypłaty ostatniej transzy wynagrodzenia. Umowa zawarta przez strony dawała zatem ochronę stronie pozwanej na wypadek przedłużenia się postępowania administracyjnego o wydanie pozwolenia na budowę.

Oceniając zarzuty pozwanego, Sąd nie mógł jednak pominąć faktu, iż podstawą zawieszenia postępowania administracyjnego w przedmiocie wydania pozwolenia na budowę (...) była okoliczność braku następców prawnych jednej z nieruchomości na której miała zostać posadowiona farma. Tym samym przyczyną późniejszego uzyskania pozwolenia na budowę nie były okoliczności leżące po stronie powodowej.

Podkreślić również należy, że braki stwierdzone w toku postępowania administracyjnego były uzupełniane przez powoda prawidłowo i w terminie. Co przy tym istotne, stwierdzone braki nie skutkowały koniecznością ponownego sporządzenia projektu, czy nawet jego części. W tym stanie rzeczy nie sposób uznać, iż nieprawidłowości stwierdzone w czasie uzyskiwania pozwolenia na budowę, były tego rodzaju, że podważają prawidłowość wykonanego dzieła przez powoda. Tezę pozwanego należy zatem uznać za błędną, i sprzeczną z faktycznymi działaniami organu administracyjnego.

Nie można tu także pominąć, iż decyzją nr (...) z dnia 21 lipca 2017 r. (...) pozwany uzyskał pozwolenie na budowę farmy (...). Potwierdza to ponad wszelką wątpliwość, iż sporządzony przez stronę powodową projekt był prawidłowy. Natomiast okoliczność, iż w toku postępowania administracyjnego doszło do konieczności uzupełniania wniosku, pozostaje bez znaczenia dla oceny prawidłowości samej dokumentacji projektowej, co zostało wyjaśnione powyżej.

Podsumowując, rozstrzygnięcie Sądu I instancji należało uznać za prawidłowe. Wymienione przez pozwanego zarzuty naruszenia prawa materialnego oraz procesowego okazały się niezasadne i nie podważyły ustaleń Sądu Okręgowego. Stanowiły one wyłącznie polemikę z prawidłowymi wnioskami Sądu. Dlatego też apelacja skarżącego nie mogła zostać uznana za usprawiedliwioną.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego, o czym orzekł w punkcie I. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania za instancję odwoławczą Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie II. sentencji wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800), zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Pozwany jako przegrywający postępowanie odwoławcze jest bowiem zobligowany do zwrotu kosztów przeciwnikowi procesu, tj. stronie powodowej.